

Sygn. akt III KO 25/17

POSTANOWIENIE

Dnia 23 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie z zażalenia **D. B.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w L.

z dnia 31 stycznia 2017 r., sygn. akt PR Ds. (...), o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków oraz przekroczenia uprawnień przez ustalonego sędziego Sądu Rejonowego w L. tj. o czyny z art. 231 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 23 maja 2017 r.

wniosku Sądu Rejonowego w L. zawartego w postanowieniu z dnia 22 marca 2017 r., sygn. akt III Kp (...),

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 marca 2017 r., sygn. akt III Kp (...), Sąd Rejonowy w L. w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu zażalenia D. B. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w L. z dnia 31 stycznia 2017 r., sygn. akt PR Ds. (...), o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez ustalonego sędziego Sądu Rejonowego w L. tj. o czyny m.in. z art. 231 § 1 k.k. Zdaniem Sądu wnioskującego o przekazanie okoliczność, że postępowanie z zawiadomienia D. B.

dotyczyło przestępstw, których miał się dopuścić sędzia sądu właściwego miejscowo, może wywołać w społeczeństwie oraz u pokrzywdzonego przekonanie (choćby nawet mylne), że sprawa nie zostanie rozpoznana obiektywnie i rzetelnie, gdyż dotyczy sędziego, który jest sędzią tego samego sądu (i to Wydziału Karnego, choć innego), a to z kolei może wywierać wpływ na swobodę orzekania..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przekazanie zażalenia D. B. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o art. 37 k.p.k. nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że skorzystanie z instytucji uregulowanej we wskazanym wyżej przepisie może nastąpić wyjątkowo, a więc w sytuacji, gdy cały sąd byłby niewłaściwy do rozpoznania konkretnej sprawy, lub też wystąpiłyby tego rodzaju szczególne okoliczności, wskazujące na realne, a nie tylko hipotetyczne zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości, jakim w tym wypadku jest również bezstronność orzekania.

Postanowienie Sądu Rejonowego nie zawiera tego rodzaju argumentacji, która chociaż w minimalnym stopniu uprawdopodobniałaby wątpliwości, co do prawidłowego rozpoznania środka odwoławczego przez sąd właściwy.

Nie można tracić z pola widzenia tego, że zadaniem sądu karnego orzekające w niniejszej sprawie nie jest wypowiedanie się co do trafności decyzji procesowych podejmowanych przez sędziego, którego dotyczy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, w rozpoznawanych przez niego postępowaniach, lecz jedynie przeprowadzenie kontroli orzeczenia innego, i to niesądowego organu, właściwego dla prowadzenia postępowania przygotowawczego, a więc procedowanie przez sąd właściwy miejscowo w trybie określonym art. 329 § 1 k.p.k. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 2010 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20; z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, LEX nr 577213; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10, LEX nr 610175; z dnia 5 grudnia 2012 r., IV KO 88/12; z dnia 18 marca 2014 r., III KO 11/14, Prok. i Pr. – orzec. 2014, nr 6, poz. 11; z dnia 14 czerwca 2016 r., IV KO41/16, Prok. i Pr. – orzec. 2016, nr 9, poz. 12).

Taki układ procesowy i osobowy, który wystąpił również w tym postępowaniu, sprawia, że obawę przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami co do

przyszłego rozstrzygnięcia, uznać należy jako mającą charakter wyłącznie hipotetyczny.

Analogicznie trzeba ocenić tę część uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego, w której odwołuje się on do przyszłego przekonania po stronie autora zażalenia. Oczywiście jest, że w każdym środowisku funkcjonuje wiele osób przekonanych o kierowaniu się przez sędziów przy podejmowaniu decyzji względami pozamerytorycznymi, o braku ich dobrej woli, kompetencji lub obiektywizmu przy rozpoznawaniu spraw. Jest to zrozumiałe, skoro codziennie, z ogromnej liczby osób mających kontakt z wymiarem sprawiedliwości, znaczny odsetek tych osób dotykają wydane prawidłowo i zgodnie z obowiązującym prawem, ale niekorzystne dla tych osób i nie akceptowane przez nich, decyzje sądów. Doświadczenie orzecznicze dowodzi, że zarówno te osoby jak i osoby z ich środowisk są bardziej skłonne do interpretowania takich decyzji jako efektu niesprawiedliwej, niesłusznej, błędnej, niekompetentnej, podyktowanej złą wolą czy nawet osobistą korzyścią sędziego, niż jako wyniku zgodnej z prawem oceny sytuacji procesowej, stanowiącej przedmiot rozpoznania w konkretnym postępowaniu sądowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 28 marca 2017 r., III KO 16/17, LEX nr 2258028).

W tym kontekście wymaga kategorię podkreślenia, że autorytet sądu buduje wyłącznie sprawne, bez zbędnej zwłoki, przeprowadzenie każdego postępowania i podjęcie, na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, merytorycznie słusznej decyzji, natomiast unikanie rozpoznania spraw nie tylko nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości, lecz wręcz mu zagraża.

Sąd Rejonowy w L. do przeprowadzenia takiego sprawnego i bezstronnego postępowania jest bez wątpienia zdolny. Jeżeli natomiast w po stronie konkretnego sędziego, niemałego przecież sądu, który zostanie wyznaczony do rozpoznania niniejszej sprawy, ujawniłyby się okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie, istnieje zawsze możliwość skorzystania z instytucji o jakiej mowa w art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k.

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań i nie dostrzegając zagrożeń dla dobra wymiaru sprawiedliwości w wypadku

rozpoznania zażalenia pokrzywdzonego przez sąd właściwy miejscowo, postanowiono jak na wstępie.